

Reportaż na temat aktywności uczniów podczas pandemii

12 marca rząd wprowadził pierwsze obostrzenia, aby zmniejszyć ilość zakażeń. Wkrótce zamknięto wszelkie obiekty sportowe. Zakazane było wchodzenie na tereny boisk, orlików, siłowni, kortów tenisowych, skateparków. Oprócz możliwości biegania na świeżym powietrzu oraz jazdy na rowerze, ludzie mogli ćwiczyć tylko w domu, korzystając ze swoich własnych sprzętów. Dopiero po 53 dniach rząd zdecydował, aby otworzyć część zamkniętych obiektów. Oczywiście nadal obowiązywały pewne ograniczenia. Obecnie czekamy na otwarcie siłowni, salonów fitness, basenów, ich otwarcie przewidziano na dzień 6.06.

Postanowiliśmy przeprowadzić rozmowę z dwoma uczniami VI Liceum Ogólnokształcącego i zadać im pytania dotyczące aktywności fizycznej podczas pandemii.

Rozmowa z uczniami klasy 1B (uczeń A, uczeń B)

- Czy sytuacja epidemiologiczna przeszkodziła ci w uprawianiu sportu?

A- Nie była dla mnie utrudnieniem. Dzięki temu, że jazda na rowerze nie była zabroniona, mogłem dalej kontynuować moje zainteresowanie.

B- Trochę przeszkodziła. Często chodziłem z kolegami na boisko, a przez długi czas nie mogłem tego robić.

- Czy panująca sytuacja miała wpływ na twoją motywację do uprawiania sportu?

A- Nie, nie miała. Ćwiczyłem w domu, dlatego nie widziałem różnicy w uprawianiu sportu na zewnątrz czy u siebie w domu.

B- Miała, ponieważ nie posiadam sprzętów, które pomogłyby mi w utrzymaniu formy. Jakoś nie mogłem się przełamać.

- Czy udostępnienie danych obiektów sportowych sprawiło, że poświęcasz więcej czasu na sport?

A- Nie, ponieważ ćwiczyłem systematycznie w domu, dlatego nie czuję potrzeby by w każdej wolnej chwili spędzać czas na obiekcie sportowym, myślę, że udało mi się utrzymać formę.

B- Przebywam teraz więcej czasu na boisku, więc można tak powiedzieć. Chcę nadrobić stracony czas, cieszę się bardzo, że mogę to robić z moimi kolegami.

- Jakie emocje towarzyszyły ci podczas decyzji o zamknięciu obiektów sportowych?

A- Wieść ta bardzo mnie zaskoczyła, nie wyobrażałem sobie życia bez sportu. Jednak szybko się pozbierałem, bo jak na sportowca przystało, trzeba mieć zawsze plan awaryjny.

B- - Przede wszystkim wielkie zdziwienie, nie wiedziałem, że ta sytuacja osiągnie takie rozmiary i przeciągnie się tak daleko w czasie. Nie byłem na nią gotowy.

- Jakie jest twoje zdanie na temat stopniowego „odmrażania sportu”?

A- Cieszę się, że powoli wracamy do normalności. Tęsknię za emocjami sportowymi , które mógłbym przeżywać na stadionie z moją ukochaną drużyną.

B- Bardzo się z tego powodu cieszę. Dzięki takiej decyzji będę mógł znowu wrócić do treningów na boisku z kolegami, oczywiście respektując zalecenia ministra zdrowia, czy premiera. Z utęsknieniem czekałem na taki prezent. Teraz zaczynam czuć, że najgorsze mamy za sobą i wraca normalność. Nie sądziłem, że tak bardzo będzie mi mojego sportu brakować.

Podsumowując nasz wywiad dochodzimy do wniosku, że człowiek w obliczu nieprzewidywalnych, trudnych sytuacji jest w stanie odnaleźć swoje miejsce, nawet jeśli pierwotnie czuł pustkę, zaskoczenie, brak motywacji. Potrafi znaleźć punkt zaczepienia, który pomoże przywrócić mu wiarę w lepsze jutro. U jednych będzie to walka, która rozpoczyna się od samego początku, dla drugich przeczekanie, by powrót do tego co było codziennością dziś powitać z wielką radością.

